

Anna Maria Jopek, Micha, Upojenie

Jest wiatr, co nozdrza mężczyzny rozchyła;
Jest taki wiatr.
Jest mróz, co szczęki mężczyzny zmarmurza;
Jest taki mróz.
Nie jesteś dla mnie tymianek ni róża,
Ani też "czuła pod miesiącem chwila" -
Lecz ciemny wiatr,
Lecz biały mróz.
Jest taki deszcz, co wargi kobiety odmienia;
Jest taki deszcz.
Jest blask, co uda kobiety odsłania;
Jest taki blask.
Nie szukasz we mnie silnego ramienia,
Ani ci w myśli "klejnot zaufania",
Lecz słony deszcz,
Lecz złoty blask.
Nie szukasz we mnie silnego ramienia,
Ani ci w myśli "klejnot zaufania",
Lecz słony deszcz,
Lecz złoty blask.
Jest skwar, co ciała kochanków spopiela;
Jest śmierć, co oczy kochanków rozszerza;
Jest taka śmierć.
Oto na rośnych polanach Wesela
Z kości słoniowej unosi się wieża
Czysta jak skwar,
Gładka jak śmierć.
Czysta jak skwar,
Gładka jak śmierć.
Jest taki wiatr.
Jest taki wiatr.
Jest taki blask.
Jest taka śmierć.
Jest taki wiatr.
Jest taki wiatr.
Jest taki blask.
Jest taka śmierć.
Jest taki wiatr.
Jest taki wiatr.
Jest taki blask.
Jest taka śmierć.